CODZIENNA

Ner 14. ROK 1833 ŚRODA 16 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

Gazeta Krakowska.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donie:od wier. gr:15

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° o.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
	7	27 6. 935	-- 5,2	-- 8,0	Pł. zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	
14	12	„ 7. 516	-- 4,0	9,0	„ „	Pochmurno	śnieg
	3	„ 7. 582	-- 4,2	7,9	„ „	„	śnieg
	9	28 7 599	-- 3,0	-- 5,2	„ „	„	

Część Urzędowa.

PREZES
SĄDU APPELLACYINEGO
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do art: 118 K. C. podaje do Publiczuej wiadomości, iż Tryb. I. Inst: kraju tutejszego wyrokiem z d. 29 Listopada r. z. 1832 zapadłym, na prośbę Antoniego Prochowskiego, Apolonią z Kochów Prochowską, po upłynieniu roku od wyroku nakazującego jej wyszukanie za nieprzytomną ogłosił.

Kraków 9 Stycznia 1833 roku.
Nikorowicz.
(1r.) *Massalski* Sekr.

W skutek uchwały Tryb. I. Inst: M. W. Krakowa d. 10 Stycznia r. b. N. 5141 zapadłej, kareta, kocz, i szory z porządkami na 4ry konie, po ś. p. Elżbiecie z hrabiów Krasińskich Jaraczewskiej pozostałe, sprzedawane będą przez publiczną licytacyą za gotową monetę srebrną d. 21 Stycznia r. b. od godziny 10 rano w domu pod L. 230 na Wesoły przy Krakowie angielskie zwanym.

Kraków 14 Stycznia 1833 roku.
Ig. *Szpor* Notar.

Część Nieurzędowa.

FRANCYA.

Paryż 2 Stycznia.

Wzzoraj w południe, król, otoczony gronem famillii swojej, przyjmował ministrów, marszałków, deputacye izb parów i deputowanych, a o 4tej z południa ciało dyplomatyczne z powinszowaniem nowego roku. Poseł austryacki hr. Appony tłómacz życzeń reprezentantów mocarstw zagranicznych wynurzył w swojej przemowie do Króla nadzieję utrzymania powszechnego pokoju; monarcha w odpowiedzi powtórzył toż samo życzenie, dziękując za zaufanie jakie mu osóbiście oświadczył rzeczony ambasador w imieniu kollegów swoich.

Część królewskiego orszaku już wyruszyła w drogę ku granicy północnej. W St. Quentin, gdzie będzie król nocował, obywatele dadzą bal składkowy na przyjęcie monarchy.

Pismo literackie »le Voleur» ma się odtąd zamienić na dziennik legistymityczno-polityczny; wydawca złoży w tych dniach kaucyą.

Szlachta legitymistyczna w Swięt. Germain dała sobie słowo honoru?, że dopóki xiężna Berry zostawać będzie w więzieniu, stronnicy jej na żadne nie będą uczęszczać zabawy. Ci przyjaciele dawnej dynastyi zamyślają także wydawać dziennik *»L'Echo de Blaye»* gdzie się coraz bardziej zagęszczają, przez co zwrócili na siebie baczność rządu, który już kilka osób podejrzanych uwięzić kazał.

Kommissya budżetowa we wszystkich 9 biórach izby deputowanych liczy 36 członków, między któremi 8 tylko oppozycyinych.

W *Rouen* policya zabrała 8000 exemplarzy rocznika legitymistycznego *»le bon Normand»*.

Sąd przysięgłych w Orleans skazał redaktora gazety *»Orleanais»* za podżeganie do powstania, na półroczne więzienie i na zapłacenie 5000 franków. *(G. P. S.)*

ANGLIA.

Londyn 2 Stycznia.

Poseł turecki pan Maurojeni i margrabia Palmella mieli wczoraj naradę w wydziale spraw zagranicznych.

Powszechnie utrzymują że pan Manners Sutton znowu będzie mowcą w tegorocznym parlamencie.

Najważniejszemi przedmiotami, któremi się parlament zajmować będzie, są: 1) reforma kościoła, a mianowicie irlandzkiego pod względem własności; 2) rewizya monopolu handlowego kompanii wschodnio-indyjskiej, 3) usamowolnienie niewolników w osadach angielskich. Obok tych największej wagi przedmiotów, są tak rozmaite i liczne inne wnioski iż trudno przewidzieć koniec posiedzeń.

Znowu schwytano 2 kupieckie statki hollenderskie powracające z kosztownemi ładónkami z Surinam i Batawii.

Kupcy angielscy wynurzają jawnie swoje życzenie, ażeby rząd, po zdobyciu cytadelli antwerpskiej, zniósł ambargo włożone na okręty hollenderskie, a które nie mniejszą przynosi szkodę handlowi W. Brytanii.

Niektórzy emigranci angielscy nie znalazłszy dostatecznego zatrudnienia, wracają z Ameryki północnej do Europy.

Prezes Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej, oświadczył się za zniżeniem taryfy; jeżeli się więc władza wykonawcza przychyli do tego powszechnego życzenia, europejskie towary znajdą poknp na tamtejszej połkuli ziemi *(G. P. S.)*

Poseł turecki Namuk basza jest często odwiedzany od posłów zagranicznych: xiążęta Tallejrand, Lieven, baronowie Bülów Wessenberg etc. naradzali się z nim w hotelu Gilona, gdzie z swoim mieszka orszakiem.

Hrabia Dimidów przybywszy tu z depeszami do poselstwa rossyjskiego, spiesznie wyjechał do Paryża.

W Nordhampton dano obiad dla lorda Althorp, na którym mu wyrzucano szydzącym sposobem, że korresponduje z fryzyerem. Lord odpowiedział: »Ja nie potrzebuje wstydzić się korrespondencyi z rzemieślnikiem; byłem ja zawsze reprezentantem średniej klassy, czegobym może nie uczynił dla wyższej, która się stara swoim posiąśdź wpływem szczytne urzędy, gdy też i średni stan drogą zasług do nich przypuszczonym bywa, a co on (lord) przekłada nad uprzywilejowanych urzędników.» Oświadczenie to z powszechnym przyjęto okłaskiem. *(G. H.)*

Gazety z Jamajki do 13 z. m. dochodzące donoszą, że rozprawy w tamtejszej izbie reprezentantów bardzo były niezgodne; odgrażano się, że jeżeli nadal te nieporozumienia z Anglią nie ustaną, kraj odda się w opiekę Zjednoczonym Stanom. *(G. C.)*

BELGIA.

Bruxella 1 Stycznia.

Dywizya jenerała Sebastianiego już rozpoczęła marsz odwrotny; to samo uczyni dywizya rezerwowa, skoro stósowny nadejdzie rozkaz, a wojska belgijskie jej miejsce zastąpić mające nadciągną.

Przed 20 laty, mówi pewien dziennik; Francya wydała 6 milionów na wzmocnienie cytadelli antwerpskiej, a teraz, nie żałowała 12 milionów na zniszczenie tego miejsca.

Podług inwentarza materyał wojenny w cytadelli antwerpskiej znaleziony, składa się z następujących przedmiotów: 130 dział, haubic i moździerzy, a między temi 31 sześciofuntowych, 21 dwunastofuntowych, 11 ośmnastofuntowych a 12 dwudziestoczterofuntowych; 2008 kul dwudziestoczterofuntowych, 3700 bomb, 3500 granatów naładowanych, 73,190

kilogramów prochu w beczkach, 1,200,000 nabojów do ręcznej broni i 67,380 stopinów.

List z Doel pisany dnia 20 grudnia donosi że liczna flotta hollenderska grozi blizką zgubą temu miejscu. Hollendrzy nadciągają lądem i wodą, aktóż ich odeprze, kiedy Francuzi wracają? Jeżeli Belgowie chcą ich odpędzić od granic, to muszą stanąć w wielkiej liczbie, a wtedy nastąpi bezpośrednia wojna z Hollandyą.

Dnia 1 stycznia znowu słyszano w Antwerpii huk dział pochodzący w kierunku od Lillo i Liefkenhoek. Dziennik *Phare* tak się wyraża względem teraźniejszego stanu rzeczy: »Nasze nowości dzisiejsze można objąć w dwóch wierszach: Wojska belgijskie zajęły cytadellę antwerpską, armia francuzka wraca do domu, Skalda zostaje zamkniętą, a port nasz próżny.«

HOLLANDYA.

Haga 2 Stycznia.

Podług budżetu na rok 1833 zatwierdzonego d. 29 grudnia 1832, wydatki wynosić będą 49,385,849 reńskich hollenderskich.

Dnia 3go Stycznia.— Rząd tutejszy odebrał ze strony Anglii i Francyi nowe propozycye, które jednak są tego rodzaju, iż trudno pomyśleć o roztrzygnieniu sprawy w sposób dobry. Nadzwyczajna rada gabinetowa zgromadziła się na dniu dzisiejszym (3 Stycznia).

W prowincyi Seeland przyszło już do utarczek między belgami i hollendrami.

(G. P. S.)

TURCYA.

Stambuł 20 Grudnia.

Monitor ottomański, na żądanie rządu rossyjkiego, wzywa niniejszem wszystkich Polaków, którzy nie mieli udziału w powstaniu, a dotąd za granicą bawią, ażeby podali proś, by o przedłużenie pobytu lub o pozwolenie powrócenia do ojczystego kraju.

(G. P. S.)

NIEMCY

Hamburg 5 Stycznia.

Dnia 2 b. nadeszła tu sztafeta z Holandyi donosi tam o zawartej pożyczce rossyjskiej 20 milionów rubli srebrnych wynoszącej.

Rozmaitości.

Ostatni (na Ś. Michał) iarmak xięgarski w Lipsku 1832 r. (*) — Znowu przychodzi nam obeyrzeć tegoroczne płody xięgarskie. Co się tyczy massy papieru, literacki budżet bieżącego roku znowu dowodzi, iż massa ta w regularnym wzroście ciągle się wzmaga. Od czasu restauracyi, co każdy rok w Niemczech, biorąc średnią miarę, przeszło 200 dzieł więcéy się drukuje, a więc ogoł xiążek co pięć lat powiększa się o 1000 dzieł. Rok 1816 wydał po raz pierwszy przeszło 3000 dzieł. rok 1822 przeszło 4000. rok 1827 przeszło 5000. a r. b. 1832 przeszło 6000 dzieł. Od roku 1814 wydrukowano w Niemczech 84,000 dzieł. Sądźmy teraz, czy skarga na wielopisarstwo jest sprawiedliwą. Przypominam sobie, iż niedawno zrobiono mi w jednéy xiążce zarzut: po co się użalam na rzecz zasługującą raczéy na pochwałę, niż na naganę? gdyż znaczne spożycie papieru w Niemczech służy za dowód wzmagaiącéy się w narodzie działalności. Muszę jednak pozostać w moiem uporze; czynność na papierze zdaje mi się zawsze jeszcze najmocnieyszym dowodem niepraktycznego życia. Jakżebym miał poczytywać za szczęśliwą naszę publiczność, która w każdym przypadku tak jest nieszczęśliwą, że nie wszystko czytać może, a bardziéy jeszcze byłaby nieszczęśliwą, gdyby wszystko mogła czytać. Pomiędzy innemi rzeczami, drukuje się w tym roku spis wszystkich dzieł tyczących się religii Katolickiéy. Bezwątpienia katalog ten będzie bardzo liczny. Podobny o Protestantyzmie utworzyłby całą bibliotekę, bo z każdym rokiem przybywa 5, 6 do 7000 nowych tytułów. Owóż moglibyśmy pysznić się temi 10,000 tomów Protestanckiéy polemiki, wykładu Pisma S. kazań; xiąg pobożnych i chlubić się z pracy, która tak niezwyczayną massę xiążek wydała. Lecz gdyby Bramin Indyyski, który niedawno został Lutrem i przybył do Anglii, wszedł do téy Niemieckiéy xięgarni, zapytałby się pewnie bibliotekarza, czy nie ma jednéy albo kilku xiązek,

(*) *Wiadomości niniejszej autorem iest* Wolfang Menzel, *autor znanego dzieła o literaturze Niemieckiéy i jeden z naczelnych dziś w Niemczech krytyków.*

gdzieby całą tę mądrość można znaleźć krótko zebraną.

Nasza literatura polityczna poprawiła się, lecz choćbyśmy przypuścili, że wszystko co na wszystkich punktach Niemiec pisano o polityce, samą tylko mądrość zawiera, wówczas nawet musielibyśmy się uskarżać, że na tak języczliwą mądrość nie mamy dość uszu. Od niemałego już czasu nasi polityczni pisarze chorują na oczy; to co nie jest, widzą pospolicie za nadto z bliska, a to co jest, za nadto z daleka. Ogromne okulary, przez które patrzą, są szlifowane w niepoliczone kanty, i Panowie Alexander Müller i Dr. Zöpft nie mogą wydążyć na położenie samego tylko fundamentu pod labirynt niemieckich praw rządowych, z którego choćby się znalazł usłużny jaki autor przewodnik, czytelnik nigdyby się niewywikłał.

Temu nawet, kto nic nie ma do roboty, trudno wiedzieć zarazem Saskie, Hannowerskie, Elektorsko-Heskie i Badeńskie sprawy. Często zarzucano Niemcom, ze się za mało zaymują sprawami krajowemi, lecz kiedy Niemiec widzi przed sobą ogromny stoł zasłany Gazetami i cztery wielkie półki założone xiążkami, które przeczytać musi, żeby się choć tylko zoryentować, nie można mu mieć za złe, że to wszystko zbyt trudnem dla siebie uważy.

Zapewne zapał, z jakim się dziś zajmują polepszeniem wychowania, jest godnym pochwały, lecz chciałbym znać pedagoga, któryby wszystko przeczytał co o tym przedmiocie już dotąd w Niemczech napisano i co się każdego roku pisze w kilkuset tego rodzaju xiążkach. Gdzież się znajdzie nowy nauczyciel, któryby niewolał napisać nowej xiążki niż przeczytać stare. Już to prawie przeszło w zwyczaj, żeby każdy wprowadził nową metodę, albo pszynajmniej napisał nowe naukowe dla swoich uczniów dzieło. Ztąd to niepoliczone mnóstwo xiąg naukowych, których już niepodobna przejrzeć i z których żadnym sposobem nie można zrobić wyboru. Policzymy tylko historye naturalne i jeografie dla młodzieży szkolnej, historye niemieckie, xiążki do zabawy dla dzieci, będące zwykle speknlacyą na kieszeń rodziców. Ztąd to mamy literaturę dla dzieci, nieustępującą w niczem literaturze dla starszych. Syn mój mógłby mieć bibliotekę złożoną z 15,000 dzieł, napisanych w Niemczech dla czytelników niespełna 16 lat mających. Niechże tu dobry ojciec zasiądzie, niech przeczyta naprzód te 15,000 dzieł, a potem niech najlepsze z nich wybierze.

Zwróćmy się do poezyi. Od r. 1814 niemniej nad 5—6,000 romansów zeszło z warsztatów. Byłoby za nadto, żeby wszystkie były dobre, bo jednakże nie wszystkie czytać można, a jeżeli są złe, nie warte były pisania. Większa ich część rzeczywiście jest złą: rozsądny człowiek może i stu z nich nie przeczyta bez zawstydzenia się za naród, wydający takie romanse. Lecz zostaje jeszcze 5000 romansów, które w tak krótkim przeciągu czasu nietylko ogromny kapitał pieniędzy i czasu autorów, wydawców, drukarzy, czytelników, niepotrzebnie pochłonęły, lecz także w istocie zaszkodziły swoim wpływem, jeżeli niedemoralizującym, to usypiającym. Ta ogromna massa romansów, w dawnieyszych, rozsądnieyszych wiekach, ściągnęłaby baczność policyi. Grecki prawodawca byłby ją niezawodnie tak potępił, iak teraz musi ją potępiać ekonomiia polityczna. Lecz w naszem wieku podobne uwagi nie sprawiaią innego skutku, iedna, że czytelnika romansów rozśmieszą.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

—******—

TEATR NARODOWY

W przyszłą Sobotę, to jest dnia 19 Stycznia daną będzie na tutejszej scenie nowa wielka Melodrama we 3 porach pod tytułem: *Tak było w roku* 1733, *Tak jest w roku* 1833 *Tak będzie w roku* 1933 czyli *Człowiek trzech wieczny.*

Doniesienia prywatne.